

ODYS I DZIEWCZYNA. SPOTKASZ ICH W MALARNI

MARTA KAŹMIERSKA

Rocznik 1984. Laureatka Paszportu „Polityki”. Reżyserka jednego z najgłośniejszych spektakli ostatnich lat, w którym zagrali m.in. aktorzy porno. Ewelina Marciniak reżyseruje w Teatrze Polskim „Odysa”.



- A my? Jak widzimy siebie po latach i w latach czekania? - pytają twórcy. Siegają po „Odysę” Homera, poemat o powrocie do rodzinnej Itaki jednego z bohaterów Wojny Trojańskiej. Po dziesięciu latach rozłąki i pełnej przygód tułaczce Odys zastaje zupełnie inny świat, niż ten, który zostawił.

Wokół tego samego wątku zbudował dramat „Powrót Odysa” Stanisław Wyspiański. Z niego również czerpią twórcy najnowszej premiery w Teatrze Polskim. Ale ich spektakl opowiada też o Polsce, już po transformacji.

„Antyk po wybuchu nuklearnym nieznanym wcześniej namiętności.

CEZARY ASKIEŁOWICZ / AGENCJA



Ewelina Marciniak

Przyglądamy się tym czasom, bo są źródłem naszej tożsamości i nowych podziałów: na tych, co nie widzą, na tych, co czekają, na tych, co pragną i na tych, co nie czują” - czytamy w zapowiedzi.

Próby, które odbywają się od kilku tygodni, mogli oglądać widzowie.

Spektakl powstawał przy ich współudziale. Premiera - w sobotę o godz. 19 w Malarni.

Ewelina Marciniak zasłynęła kilka lat temu dzięki „Zbrodni” Michała Buszkiewicza, zrealizowanej w Bielsku Białej. Potem były inne głośne spektakle reżyserki: „Amatorki”

Elfriede Jelinek w gdańskim Teatrze Wybrzeże, „Skąpiec” w Teatrze Polskim w Bydgoszczy, wreszcie wystawiona w Teatrze Śląskim w Katowicach „Morfina”, będąca bardzo udaną adaptacją głośnej powieści Szczepana Twardocha. To m.in. ten spektakl przyniósł reżyserce w 2016 r. Paszport „Polityki”.

Najgłośniejszą jej realizacją jest „Śmierć i dziewczyna” z Teatru Polskiego w Bydgoszczy, którą Marciniak wróciła do prozy Jelinek. Zatrudniła m.in. aktorów porno, co wywołało protesty środowisk prawicowych.

- Podejście do seksualności w Polsce jest zero-jedynkowe, a mnie chodzi o ukazanie jej złożoności - tłumaczyła reżyserka w rozmowie z „Wyborczą”. - Ciało w naszym spektaklu staje się narzędziem artystycznej walki z seksualnym monolitem. „Śmierć i dziewczyna” to między innymi opowieść o tłumieniu potrzeb seksualnych - przekonywała. ☺